Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 95 Wtorek 24 Marca 1936 r. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.53, zagranicą zł. 6.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Niezadowolenie Francji z Rady Ligi Narodów

Stanowisko zajęte przez przedstawicieli państw neutralnych wobec projektowanej przez Francję metody prac Rady Ligi nad uchwalonemi przez państwa locarneńskie propozycjami — było niespodzianką dla francuskich kół politycznych. Koła te były przekonane, że Rada ograniczy się do zarejestrowania powziętych przez 4 państwa uchwał, względnie, że po potępieniu aktu niemieckiego uzna swoją rolę za zakończoną. Teza państw neutralnych, iż Rada Ligi Narodów powinna w myśl art. 11 paktu, który mówi o sytuacjach, grożących zamąceniem pokoju, przedyskutować w sposób zasadniczy całe zagadnienie z zastrzeżeniem prawa do przeprowadzenia zmian w propozycjach, spotkała się z poważnemi zastrzeżeniami ze strony francuskiej. — Delegacja francuska żywi bowiem obawy, że wszczęta w ten sposób dyskusja prowadzi do zupełnego porzucenia idei sankcyj wobec Niemiec, jak również do zrezygnowania z porozumienia między sztabami generalnemi Francji, Anglji, Belgji i Włoch. W konsekwencji więc, jak podkreśla „Figaro", doszłoby do rozpoczęcia natychmiastowych rokowań z Niemcami i pokładanoby nieuzasadnione nadzieje w przyszłej konferencji międzynarodowej.

Francja obawia się ponadto, że Rada Ligi miast wzmocnić tezy propozycyj, osłabi je. Dlatego delegacja francuska wypowie się zapewne za zakończeniem już dzisiaj sesji Rady Ligi Narodów. — Min. Paul-Boncour uważa obecnie, że zatwierdzenie decyzji państw locarneńskich przez Radę nie jest konieczne, gdyż Rada Ligi stwierdziła już naruszenie przez Niemcy Locarna, a państwa, które podpisały ten pakt, same się już porozumiały co do tego, — czem należy zastąpić udzielone w tym traktacie gwarancje. W tych warunkach delegacja francuska prawdopodobnie zrezygnuje z powołania się na art. 11 paktu i będzie się sprzeciwiała rozpoczęciu szerszej debaty na ten temat w czasie posiedzenia Rady. (PAT.).

Przymusowy powrót Polaków z Francji

Po przeszło miesięcznej przerwie nowe transporty reemigrantów polskich wyruszą do kraju z końcem b. m. Obecnie zarejestrowano już ponad *2.000 osób*, nie licząc transportów specjalnych, zorganizowanych staraniem niektórych dyrekcyj kopalń, jak np. w Dourges, skąd w przyszłym tygodniu zostanie wysłanych do kraju kilkaset rodzin polskich. (PAT.).

W wielomówności
Hitler prześcignął już Wilhelma II-go
Szóste zrzędu przemówienie

Wczoraj kanclerz Hitler wygłosił we Wrocławiu szóstą skolei mowę wyborczą, w obecności 40.000 zebranych.

Hitler oświadczył, że urzeczywistnił jedność w życiu niemieckiem.— Dziś już można stwierdzić — podkreślił on — że dążenie do ocalenia Niemiec i ich gospodarstwa jest spełnione. Może nie wszystko jest jeszcze doskonałe, ale kanclerz może sobie pozwolić na to, by wyciągnąć naukę z faktów. Zwróciliśmy honor narodowi niemieckiemu — oświadcza mówca. Staraliśmy się ożywić w nim poczucie prawa i wiarę w przyszłość oraz we własną siłę. Czy może mi kto wskazać, gdzie i kiedy dokonał się podobny przewrót w ciągu trzech lat?

W ciągu ubiegłych trzech lat narodowi „socjaliści" starali się usunąć to, co było nie do zniesienia i żadnego poniżenia Niemiec więcej nie zniosą. Odnosimy wrażenie — a mają je również inne narody — że żyjemy w okresie przemiany świata. Muszą między narodami zapanować nowe stosunki nie mające nic wspólnego z tem, co było dawniej i przez co życie stawało się nieznośne.

Wersal nie jest kamieniem węgielnym nowego porządku rzeczy. Jest to kamień, zamykający trumnę przeszłości. Podstawy polityczne, moralne i gospodarcze jednego z traktatów są naruszone przez jedno z państw. Niemcy wyciągnęły z tego nieodzowne konsekwencje. Przywróciliśmy suwerenność militarną na całym obszarze Rzeszy (burzliwe oklaski).

Czy — zapytał kanclerz — stworzenie nowego porządku rzeczy, a mianowicie przywrócenie sobie przez Niemcy suwerenności, oznacza groźbę pod adresem jakiegoś narodu? Uważamy, że najelementarniejszą podstawą stosunków międzynarodowych jest umożliwienie każdemu narodowi życia, odpowiedniego do jego życzeń. Niemcy nikomu nie grożą i niczego nie żądają, oprócz uznania ich suwerenności. Nie jest to opinja jednego tylko człowieka, który nazywa się Adolf Hitler, lecz opinją całego narodu niemieckiego.

W zakończeniu kanclerz zaznaczył: jestem Niemcem, wierzę w mój naród, w jego honor i przyszłość i bronię jego praw, pragnąc uzyskać lepszy pokój, niż ten, który był w przeszłości. W obliczu całego świata wzywam naród niemiecki: Stań za mną! (PAT.).

Paul-Boncour mówi o konieczności współpracy polsko-francuskiej,
lecz p. Beck jest innego zdania

Wystąpienie min. Becka na prywatnem posiedzeniu Rady Ligi, jak również i rozmowy polskiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem von Ribbentropem i min. Paul-Boncourem są obszernie komentowane na łamach prasy francuskiej, która przeważnie nie tai swego niezadowolenia spowodu uchwał, powziętych na zebraniu państw neutralnych.

Korespondent „Le Jour" pisze, że min. Beck w czasie rozmowy z Paul-Boncourem miał oświadczyć, że byłoby trudno Radzie Ligi Narodów wziąć za podstawę debaty art. 11 paktu, gdyż poglądy Francji, Anglji, Włoch i Belgji były rezultatami rokowań, prowadzonych poza Radą Ligi, niezależnie od akcji, jaką możnaby podjąć na zasadzie paktu Ligi. Min. Paul-Boncour w odpowiedzi na to miał udzielić min. Beckowi zapewnień i wyjaśnić, że nie leży bynajmniej w zamiarze Anglji, Francji ani Belgji wszczynać debaty na Radzie na temat poszczególnych części projektu, opracowanego przez te państwa.

Jak donosi korespondent „Figaro", Paul-Boncour miał zapewnić min. Becka o konieczności współpracy pomiędzy Francją a Polską, jest jednak pewnem, że poglądy obu państw w danym wypadku nie są zgodne. Min. Beck wypowiada się za zastosowaniem przez Ligę Narodów innej procedury, niż Francja. (PAT.).

PRZYCHYLNY DLA P. BECKA GŁOS FRANCUSKI.

Wystąpienie min. Becka na prywatnem posiedzeniu Rady Ligi i stanowisko, zajęte przez polskiego ministra w czasie rozmowy z Paul-Boncourem spotkało się z przychylnem przyjęciem na łamach „Le Journal", gdzie publicysta St. Brice z sympatją mówi o postulatach polskich, podkreśla on, że Polska zawsze protestowała przeciwko locarneńskiemu rozwiązaniu problemu bezpieczeństwa i dzieleniu go na dwie części, bezpieczeństwa nad Renem i nad Wisłą. Publicysta zaznacza, że obecna sytuacja nie uległa zmianie, gdyż akcja prowizoryczna na rzecz utrzymania Locarna na zachodzie wytworzyła tego rodzaju położenie, iż ostatnie rokowania prowadzono bez udziału Polski, w każdym razie min. Beck powiadomił Paul-Boncoura, że Polska będzie miała swoje słowo do powiedzenia na Radzie Ligi Narodów.

(PAT).

I na Łotwie
hitlerowcy prowadzą działalność antypaństwową

Łotewska Agencja Telegraficzna donosi: „Dziennik „Rits" podaje ze źródeł miarodajnych, że władze bezpieczeństwa wykryły na Łotwie tajną organizację niemiecką, której działalność miała charakter antypaństwowy. W skład organizacji wchodzili przeważnie młodzi ludzie, którzy odbywali regularne zebrania nielegalne i utrzymywali ścisły kontakt z zagranicą. Ostatnio zdemaskowano cztery takie zebrania, urządzone pod maską zebrań towarzyskich. Przywódcę tej organizacji aresztowano w Rydze dn. 12 b. m. w chwili, gdy zamierzał on odczytać na jednem z takich zebrań sprawozdanie, zawierające ataki na Rząd łotewski. Aresztowany przyznał się, **iż raport ten otrzymał on z zagranicy w przeddzień aresztowania.** W sprawie tej władze prowadzą dochodzenie. (PAT.).

***

Prasa łotewska donosi, że wykryta tajna organizacja niemiecka ma zabarwienie narodowo - „socjalistyczne". Zakres działalności tej organizacji był dość szeroki. Ruch ten istniał już od dłuższego czasu pod nazwą „Bewegung" i początkowo opierał się na istniejących w Łotwie legalnie niemieckich organizacjach oświatowych i sportowych, a po zamknięciu tych organizacyj przeszedł do działalności konspiracyjnej, która trwała do ostatnich czasów.

Organizacja „Bewegung" dzieliła się na obwody i rejony. Zebrania tajne odbywały się systematycznie i były na nich rozważane kwestje polityczne, **skierowane przeciwko państwowości łotewskiej. Odbywano również ćwiczenia wojskowe.** Kierownikiem tej organizacji był pomocnik adwokata Kregers. Pozatem, należało do niej szereg lekarzy, adwokatów, dziennikarzy i wybitnych przedstawicieli inteligencji niemieckiej w Rydze. Zamieszanych w tę sprawę jest wielka ilość studentów niemieckich. Aresztowano przeszło 20 osób.

Jakie będzie stanowisko Niemiec

Korespondent berliński „Sunday Times" uważa za rzecz pewną, że odpowiedź niemiecka będzie bezkompromisowo odmowna. Hitler ma być osobiście urażony propozycjami sygnatarjuszy paktu reńskiego. W kołach urzędowych niemieckich określają propozycje te, jako nową próbę upokorzenia Niemiec, mimo, iż tyle razy Hitler podkreślał stanowczo, że nie dopuści więcej do żadnych ograniczeń suwerenności Niemiec. Korespondent oświadcza na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, że odpowiedź niemiecka utrzymana będzie w bardzo ostrym tonie, ponieważ kanclerz Hitler nazwał swe propozycje z 7 marca ostatniem słowem, nie oczekują w Niemczech żadnego gestu. Wątpliwem jest przeto, aby Niemcy wysunęły jakiekolwiek nowe kontrpropozycje. Rzesza oświadczy raczej, że program swój przedstawiła i rzeczą mocarstw będzie przyjąć go lub odrzucić. O ile współpraca niemiecka jest pożądana, to strona przeciwna winna sama poczynić odpowiednie propozycje. W przeciwnym wypadku Niemcy wybiorą drogą izolacji. Zdaniem korespondenta „Sunday Times", drogi tej życzą sobie radykalne żywioły partji narodowo-„socjalistycznej" które od początku krzywo patrzyły na propozycje pokojowe kanclerza Hitlera. Dla tych czynników okres izolacji dałby sposobność do zrealizowania społecznej strony programu hitlerowskiego, którą dotąd zaniedbywano, natomiast żywioły umiarkowane w Rządzie niemieckim użyją całego swego autorytetu, by propozycje mocarstw dokładnie rozważyć, zanim udzieli się odpowiedzi odmownej. Zwłaszcza Schacht jest zwolennikiem powrotu Niemiec do Genewy, albowiem bez tego nie widzi on możliwości uzyskania niezbędnej pożyczki. Pod tym względem Schacht popierany jest przez dowódców armji. (PAT.)

Mowa Daladiera
Wielkość Francji polega na ukochaniu wolności

W Bauvais na bankiecie przedwyborczym przemawiał prezes partji radykalnej Daladier. Podkreślił on w przemówieniu, że radykałowie stają do walki wyborczej pod własnym sztandarem tam jednak, gdzie tego będą wymagały okoliczności gotowi są wchodzić w blok z partjami, które dążą do obrony wolności demokratycznej, organizacji pokoju, odbudowy gospodarczej. Mówca uważa, że dla zapewnienia stałości prac Rządu żadna reforma nie może być uważana za zbyt śmiałą. **Trzeba jednak zawsze pamiętać, że namiętne umiłowanie wolności stanowiło prawdziwą wielkość Francji. Pozostańmy wierni duchowi Rewolucji Francuskiej** — kończy b. premjer — a wówczas będziemy w stanie stworzyć nowy porządek rzeczy w kraju.

(PAT.).

Czarna śmierć w kopalni szkockiej

W kopalni węgla Bardykes w Szkocji nastąpiło osunięcie się ziemi. Dotychczas wydobyto zwłoki jednego górnika. Pod ziemią znajduje się jeszcze 5 górników. Akcja ratownicza prowadzona jest w dalszym ciągu, lecz istnieje słaba nadzieja uratowania zasypanych. (PAT.).

Samoloty włoskie zbombardowały Dżidżigę

Agencja Havasa donosi z Addis-Abeby: 19-cie samolotów włoskich bombardowało wczoraj w ciągu godziny miasto Dżidżige.— Zrzucono przeszło tysiąc bomb. Liczba ofiar jest dość znaczna.— Wskutek bombardowania ucierpiał ambulans abisyński oraz kilka sklepów, należących do europejczyków.

Przypuszczają tu, że celem bombardowania było zniszczenie głównej kwatery rasa Nasibu, lecz — jak się okazało, ani rasa Nasibu, ani sztabu głównego nie było w mieście podczas bombardowania.

Reuter podając z Addis-Abeby relację o wczorajszem bombardowaniu Dżidżigi, dodaje następujący komentarz: jak sądzą tu—teraz już jest jasne, że gen. Graziani przygotowuje duży skok naprzód w Ogadenie i bombardowanie Dżidżigi jest tego zapowiedzią.— Włosi będą usiłowali przeciąć połączenie pomiędzy Berbera a Dżidżigą, ponieważ jest to jedyna droga, którą z wybrzeży Morza Czerwonego idzie broń do Abisynji. (PAT.).

Nowy napad Włochów na ambulans

Ambulans brytyjski pod dowództwem Kelly'ego uległ wczoraj bombardowaniu w Czilga w odległości 35 klm. na północ od jeziora Tana, a na zachód od Gondaru.

Możliwość strajku górników we Francji

W Douai odbyła się konferencja syndykatów górniczych z delegatami kompanji węglowych, na której przedstawiciele robotników żądali: reformy klasyfikacji prac, zwiększenie zasiłków dla rodzin i dla emerytowanych górników, stosowania łagodniejszych kar za ewentualną niewystarczającą wydajność, której normy przechodzą tu często siły robotnika. Wobec zasadniczego sprzeciwu delegacyj pracodawców konferencja rozbiła się. Wiadomość o tem spowodowała głębokie poruszenie wśród mas robotniczych. Zdaniem poinformowanych czynników francuskich, zachodzi możliwość ogólnego strajku węglowego. (PAT.).

Demonstracja monarchistów greckich

Z Aten donoszą, że projekt urządzenia pogrzebu państwowego wielkiemu mężowi stanu Venizelosowi wywołał w kołach monarchistycznych ostre sprzeciwy. Wczoraj w południe doszło nawet na tem tle do demonstracyj.

Demonstrujących monarchistów którzy zgromadzili się w pobliżu pałacu królewskiego, rozpędziła policja, przyczem 4 osoby odniosły rany. Demonstracja wczorajsza zorganizowana została po nabożeństwie żałobnem ku uczczeniu pamięci króla Konstantego i rozstrzelanych w 1922 roku 6-ciu ministrów Rządu królewskiego.

(ATE.).

Na rubieży nowego świata

Gospodarka „wojenna"—produkt schyłkowego kapitalizmu

EPOKA PRZEJŚCIOWA.

Myśl, że okres dzisiejszy jest epoką przejściową do nowych form społeczno - gospodarczych nie jest dziś głoszona wyłącznie przez zwolenników socjalizmu; jest dziś niemal powszechną, jakkolwiek nie jest powszechną i jednolitą opinja co do tego, **jaki to ustrój** toruje sobie drogę poprzez ostatnie zmiany, zakłócenia i przewroty w życiu społeczeństw.

Mamy przed sobą artykuł p. Romana Battagli p. t. „Błędne koło gospodarki powojennej" („Przegląd współczesny" Nr. 2 (166) r. b.). Autor na wstępie podkreśla przejściowy charakter epoki, którą znamionuje **„podważenie podstaw rozwojowych gospodarki liberalno - kapitalistycznej"**, gdy jednocześnie **„nie krystalizują się z większą wyrazistością nowe formy gospodarcze"**.

Wojna światowa — powiada autor — zwichnęła regularność cyklów konjunkturalnych. Dawniej wahania w życiu gospodarczem: okresy poprawy i depresji, zwyżki i zniżki cen następowały po sobie z regularnością.

W okresie r. 1850 — 1913 występują **długookresowe cykle pomyślności lub depresji, trwające 22 do 24 lat.** Od r. 1850 do 1873 trwa okres pomyślności, w którym ceny zwyżkują w latach 1850 — 55, zniżują w okresie do 1858, poczem następuje zwyżka do roku 1864, zniżka — do 1870 i zwyżka do r. 1874. Następuje okres depresji w latach 1874 — 1896, a w ramach jego zniżka cen (1874 — 1878), zwyżka (do 1881), zniżka (do 1887), zwyżka (do 1892) i znowu zniżka (do 1893). Kolejny okres pomyślności (od 1897) został przerwany wojną (1914) i zawierał okresy zwyżki cen (do r. 1900), zniżki (do 1904), zwyżki (do 1907), zniżki (do 1909) i znowu zwyżki — do wybuchu wojny.

Widzimy więc, że przed wojną była pewna prawidłowość w wahaniach konjunktury, w następowaniu kolejno po sobie zwyżek i zniżek cen, ponadto wahania cen były nieznaczne. W latach powojennych **znika ta regularnoś, wahania są gwałtowne i nieregularne.** Wojna pociąga za sobą **krótki okres pomyślności i zwyżki cen** (1918 — 1921), który skolei ustępuje miejsca w większości krajów **depresji i zniżce** (1921 — 23). W r. 1923 i 1924 **ceny w złocie rosną, a od r. 1925 do 1933 trwa nieprzerwany niemal okres zniżek cen,** mimo, że na ten właśnie czas przypada **okres poprawy (1926 — 1928), a potem— okres katastrofalnego przesilenia.**

OBECNA „POPRAWA".

Do r. 1932 włącznie trwał nieprzerwanie proces pogłębiania się kryzysu. Od r. 1933 zaczyna się **okres „poprawy".** Światowy wskaźnik produkcji przekroczył w początkach r. b. o 7 proc. rozmiary z r. 1928.

Na rynkach światowych następuje wyraźny spadek zapasów. Wskaźnik zapasów surowców, który od końca 1932 r. utrzymywał się na poziomie o 50 proc. wyższym od stanu z czerwca 1929, następnie zmniejszył się do poziomu wyższego tylko o 25 proc.. Ceny surowców zwyżkują, ale obok tej poprawy, mamy do zanotowania **zjawiska wybitnie ujemne,** a więc:

1) niejednolity charakter tej poprawy: poszczególne kraje, bądź działy gospodarki (rolnictwo), pogrążone są w depresji, niema jednolitej konjunktury światowej, jest układ niejednolity, pełen sprzeczności;

2) wzrostowi produkcji i obrotów wewnętrznych nie odpowiada spadek bezrobocia, które wciąż wynosi 20 miljonów ludzi;

3) poprawa nie uwydatnia się w rozmiarach obrotów światowych, które (liczone w złocie), mimo zwyżki w r. 1935 (o 1.7 proc.) wciąż jeszcze stanowią zaledwie 34.7 proc. stanu z r. 1929 (wagowo obroty światowe spadły do 74 proc. stanu z r. 1929 w r. 1932; w r. 1935 były o 7 proc. wyższe od stanu z r. 1932);

4) wojna gospodarcza poszczególnych krajów trwa nadal; nie ma widoków stabilizacji walut bez której nie sposób pomyśleć o odbudowie światowego rynku towarów i kapitałów; zapowiada się raczej dalszy chaos, nowe „dewaluacje" i nowe zakazy dewizowe;

5) w wielu krajach gwałtownemu rozwojowi działalności inwestycyjnej (zbrojenia!) nie towarzyszy wzrost spożycia i przyrost dochodu społecznego. W Niemczech, we Włoszech i t. p. zbrojenia pochłaniają całą masę **wolnych kapitałów, powodują osłabienie na innych odcinkach** życia gospodarczego, spadek spożycia i dochodów ludności pracującej.

PRZYCZYNY TEGO STANU RZECZY.

Jeśli naogół wśród ekonomistów panuje zgodność w ocenie powyższego stanu rzeczy, jako przedstawiającego objawy nienormalne, chorobliwe — to w ocenie **już nie stanu, a jego przyczyn,** występują różnice zdań. Autor wspomnianego artykułu p. t. „Błędne koło gospodarki powojennej" zwraca uwagę na dwa zjawiska od siebie zależne: na **zanik możliwości ekspansji kapitalistycznej do terenów dziewiczych, prymitywnych i rolniczych** wobec uprzemysłowienia **się tych terenów oraz postępującą ingerencją państwa w życie gospodarcze: państwo popiera ekspansję towarową i kapitałową, która natrafia na coraz większe trudności, rozpoczyna się epoka zaostrzenia imperjalizmów gospodarczych.**

Te trafnie podkreślone zjawiska nie wyczerpują jednak całego łańcucha bliższych i dalszych przyczyn **załamania się ustroju kapitalistycznego:** wzrost koncentracji — ześrodkowania produkcji, rozwój kapitału finansowego, coraz większa trudność przystosowania do wahań na rynkach zbrojnej w ogromne urządzenia wielkoprzemysłowe gospodarki rozwiniętego kapitalizmu, „usztywnienie" całego aparatu gospodarki, nad którym dyspozycja ześrodkowuje się w rękach niewielu monopolistów kartelowych i finansowych. Z tą linją rozwoju idzie w parze inna: zanik terenów dogodnej ekspansji, zanik nowych możliwości zbytu i wyzysku taniej siły roboczej, coraz większy nacisk aparatu kartelowego na rynek krajowy, który ma być odskocznią do morderczej walki „dumpingowej". Tej oto tendencji zostaje podporządkowana polityka gospodarcza państwa.

ODWET.

A dzieckiem tej nowej fazy kapitalizmu jest „gospodarka wojenna"... W gospodarce tej **względy gospodarcze podporządkowane są politycznym.**

Aparat zbrojeń budowany jest nawet kosztem najżywotniejszych interesów poszczególnych warstw społeczeństwa, naprzekór względom na celowość gospodarstwa, na wzrost majątku społecznego. Polityka budżetowa i finansowa, służąca celom zbrojeń, nie liczy się z normalnem funkcjonowaniem aparatu kredytowego i pieniężnego.

Tu zaliczyć trzeba takie metody, jak stosowana we Włoszech częściowa konfiskata majątków obywateli (ich wierzytelności zagranicznych), obniżenie przymusowe dywidend, stosowane i w Niemczech. Przymusowa gospodarka materjałowa i surowcowa, forsowanie naprzekór kosztom „samowystarczalności", produkcja „Ersatzów", wreszcie stosowanie metod inflacyjnych (lir czy marka są już pogorszone pod względem ich wartości faktycznej!), specjalnie niebezpiecznych przy nieprodukcyjnym charakterze wydatków. Słowem, cały ten pseudo „socjalizm" wojenny, realizowany kosztem poniechania zasad zdrowej gospodarki, jest poniekąd **odwetem, którego życie dokonywa na kapitalizmie. Jest to odwet za użycie całego aparatu gospodarczego jako narzędzia ekspansji i wojowania, zamiast jako środka zaspokojenia potrzeb ludności.**

Walka o chleb i pracę dla mas ludowych jest walką o zasady zdrowej gospodarki, służącej potrzebom tych mas. (W.)

Brak jawności

w gospodarce miejskiej Warszawy

Zwracają uwagę, iż komisarski zarząd m. st. Warszawy nie wydał sprawozdania z rocznej gospodarki w stolicy i że od kwietnia 1935 r. zaprzestał ogłaszania miesięcznych sprawozdań z wykonania budżetu.

Ten brak jawności w gospodarce miejskiej stolicy budzi duże zdumienie.

Obecny zarząd komisarski miasta już w kwietniu 1935 r. zerwał z zasadą jawności. Stało się to z chwilą, gdy ujawniono, że niedobór w budżecie zwyczajnym Warszawy za miesiąc kwiecień 1935 wyniósł 2,2 milj. złotych (przychód — 1,5 milj. — rozchód — 3,7 miljonów złotych). W sprostowaniu, jakie komisarski zarząd miejski wówczas ogłosił, podano, że wpływy za kwiecień 1935 wyniosły 8,062,742 zł. 83 gr., rozchody zaś — 7,303,098 zł. 28 gr. i dały rzekomo nadwyżkę w sumie ponad 750 tysięcy złotych.

Działacze, znający charakter wpływów budżetu administracyjnego m. Warszawy, wskazują, iż każdoroczny kwiecień odznacza się najmniejszymi wpływami. Najwyższe wpływy w kwietniu zanotowano w r. 1928, kiedy wyniosły one 6,7 milj. złotych. Od tego czasu wpływy te sukcesywnie malały i w r. 1934 osiągnęły poziom zaledwie 2,1 miljonów złotych. Sprostowanie zarządu miejskiego co do wpływów za kwiecień 1935 zwróciło też powszechną uwagę niezwykłością przytoczonych cyfr. Rzekome wpływy miasta w tym miesiącu wynieść miały 4-krotnie więcej, niż w roku 1934 a 25% więcej, niż w roku najwyższej konjunktury.

W rzeczywistości zaś, jak się obecnie okazuje, wpływy budżetu administracyjnego m. Warszawy wyniosły w kwietniu 1935 r. tylko 1,593,814 zł. 94 gr. a niedobór zgodnie z ówczesnemi informacjami około 2,2 milj. złotych. (PRESS)

Echa głośnej sprawy

Kogo otruła Violetta Noziere?

Ponura sprawa głośnej ojcobójczyni Violetty Nozière skazanej na śmierć i następnie ułaskawionej na dożywotnie więzienie, wypływa znów na łamy dzienników. Jak doniosły ostatnio pisma francuskie, tajemniczy „monsieur Emile" 60-letni przemysłowiec, z którym Violetta miała utrzymywać, jak sama zeznała, platoniczne stosunki, jest podobno rzeczywistym ojcem Violetty podczas gdy otruty przez nią Nozière był jej ojcem przybranym.

Ile jest prawdy w tem przypuszczeniu? Trudno dziś dociec tembardziej, że najprawdopodobniej tajemniczy „monsieur Emile", który według zeznań Violetty był bogatym przemysłowcem, nie żyje. Obecnie, do adwokata, który bronił Violety Nozière zgłosił się świadek, który twierdzi, że tragicznie zmarły Emile Violette, utrzymywał stosunki z późniejszą panią Noziere. W kilka miesięcy później, kochanka bogatego przemysłowca wyszła zamąż za palacza lokomotywy Noziere a w kilka tygodni później przyszła na świat córka, którą, mimo zastrzeżeń miejscowego proboszcza, sprzeciwiającego się nadawaniu dzieciom niechrześcijańskich imion, ochrzczono na imię Violetty. Upór, z jakim matka obstawała przy tem imieniu, wzbudził nawet pewne podejrzenie w poczciwym p. Noziere, który coś niecoś słyszał o romansach swej żony i wiedział o istnieniu p. Violette. Dziwniejsza jeszcze wydaje się ta okoliczność, że krótko po urodzeniu córki, pani Nozière otrzymała znaczną gotówkę i uboga rodzina mogła odrazu rozpocząć życie na innej zupełnie stopie. Pieniądze te pochodzić miały rzekomo od rzeczywistego ojca Violetty, która zresztą na rozprawie oświadczała, że otruty przez nią Noziere powiedzieć miał do niej: „ja nie jestem twoim ojcem".

Hitler a Sowiety

W ostatnich swych wystąpieniach Hitler gwałtownie atakował Rosję sowiecką. Czynił wprawdzie to samo i dawniej, ale nigdy z taką zaciekłością i nienawiścią. Że Hitler przytem stroił się w togę obrońcy kultury i nawet religji — oni, neopoganie, prześladujący wszystkie religje w swoim kraju! — niema się czemu dziwić: Faszyzm wszystkie swoje bestjalstwa i nikczemności osłania woalem „kultury".

Ta wzbierająca kampanja antysowiecka ma kilka przyczyn.

Najbliższą przyczyną jest układ francusko - sowiecki, który krzyżuje plany zaborcze hitleryzmu na Wschodzie. Najdobitniej wyraził to Ribbentrop w Londynie, gdy mówił o koalicji 200 miljonów Rosjan i Francuzów przeciw 65 miljonom Niemców. Wkroczenie do strefy nadreńskiej, gotowość powrotu do Ligi Narodów i zawarcia różnych paktów nieagresji — wszystko to ma na celu osłabienie układu francusko - sowieckiego. Świadczy to, jakiem dobrem — w danych warunkach! — posunięciem jest ten układ.

I gdyby inne państwa Europy, a przedewszystkiem Anglja, po zamachu Niemiec na Locarno, dotrzymały kroku Francji i Sowietom, gdyby w odpowiedzi na ten zamach zacieśniły obręcz dokoła Niemiec, toby Hitlerowi odechciało się w przyszłości wystawiać na próbę cierpliwość Europy.

To, niestety, dotąd nie nastąpiło.

Drugą przyczyną zaostrzonego kursu antysowieckiego jest chęć zastraszenia krajów kapitalistycznych widmem rewolucji komunistycznej. Straszak to bardzo modny i bardzo rozpowszechniony, ale też bardzo opóźniony. Można śmiało wierzyć Stalinowi, gdy oświadcza, że bolszewizm nie dąży do rewolucji światowej. Nie dlatego, by bolszewizm tego nie chciał, lecz dlatego, że nie może i że tylko zaszkodziłby Rosji, gdyby prowadził awanturniczą i lekkomyślną politykę z przed lat. Rosja w Lidze Narodów, Rosja, utrzymująca „dobre stosunki" z faszyzmem włoskim i prowadząca handel nawet z hitleryzmem — nie jest Rosją rewolucji światowej.

Pewnie, że z biegiem czasu może się to zmienić, ale na to potrzeba, by wpierw zmieniły się stosunki w świecie, rozwijające się bez udziału Rosji sowieckiej.

Narazie Rosja pragnie żyć w zgodzie ze wszystkiemi państwami, a oddziaływać nazewnątrz **postępami w budownictwie nowego ustroju.**

Jestto środek propagandowy bezwzględnie skuteczniejszy, niż frazesy o rewolucji światowej, ale też dla kapitalizmu, a przedewszystkiem faszyzmu, **najniebezpieczniejszy.**

Nie można się tedy dziwić, że Hitler z tego punktu widzenia stara się zmobilizować Europę przeciw Sowietom. Ale mamy wrażenie, że Hitler tu dopiero na dobre przegrał. Jeżeli krucjata Hitlera i Japonji w najbliższych latach nie odniesie skutku i jeżeli Rosja w tymże czasie dalej dźwigać będzie gmach przyszłości z tem samem co dotąd powodzeniem i w takiem samem tempie — to, doprawdy, mało która armja na świecie zechce ruszyć przeciw Rosji.

Hitler zapewne sam to czuje i stąd jego nerwowa pasja, ilekroć odzywa się o Rosji.

Ale Hitler, piorunując na Rosję, nietylko ją ma na myśli.

Tak samo, jak wspominając Polskę, czyni to nietylko zpowodu paktu polsko - niemieckiego.

Układ francusko - sowiecki i czechosłowacko - sowiecki to przecież nietylko obrona trzech państw przed zaborczością hitleryzmu, lecz także obrona trzech państw antyfaszystowskich przed faszyzmem, obrona — ze strony Francji i Czechosłowacji — demokracji przed faszyzmem. Oba te układy wzmacniają demokrację w Europie i osłabiają faszyzm Dlatego to nietylko Hitler jest przeciwniekiem tych układów, lecz także Mussolini, także faszyści... francuscy, którzy dopiero w ostatniej chwili pod wpływem obsadzenia Nadrenji częściowo zmienili front i — jak dowcipnie nazwał to jeden z tygodników francuskich — obok „Heil Hitler" krzyczą „Precz z Niemcami".

Hitler, napadając na Rosję sowiecką, używa jakby szyfru, pod którym rozumieć należy: **ruch robotniczy i demokrację całego świata.** Chce on przecież — jak sam się wyraził na wiecu w Karlsruhe — zaprowadzić w Europie takie same porządki, co u siebie.

Te oto zamiary i apetyty Hitlera zapewniają mu tyle serdecznej sympatji i reakcjonistów wszystkich krajów, narodów i wyznań. (jmb.).

Wojna europejska

czy wojna na Dalekim Wschodzie?

Na ostatniem odbytem przed paroma dniami śniadaniu w klubie prasy zagranicznej w Paryżu toczyła się dyskusja nie na temat, czy czeka nas wojna, czy też zostanie utrzymany pokój, lecz na temat jaka wojna wybuchnie, europejska czy na Dalekim Wschodzie.

Na śniadaniu tem obecni byli pom. in. Roy Howard, dziennikarz, którego wywiad ze Stalinem stał się tak głośny w świecie; przewodniczący komisji zagranicznej francuskiej Izby Deputowanych pos. Bastide, wielu zagranicznych dyplomatów, a w tej liczbie dyplomata japoński.

Zdania były podzielone.

Rene Jouchet, uchodzący za znawcę spraw Dalekiego Wschodu, uważa, że Japonja bardziej zagraża Stanom Zjednoczonym, aniżeli Sowietom. Inny znawca zagadnień Dalekiego Wschodu nie wierzy w istnienie sojuszu niemiecko-sowieckiego, a to dlatego, że interesy gospodarcze tych dwuch państw kolidują z sobą na Dalekim Wschodzie.

Poseł socjalistyczny Marjusz Moutel bardzo pesymistycznie ocenia stan rzeczy w świecie. Z jego poglądami zgodziło się kilku innych wybitnych dyplomatów i dziennikarzy. Jeszcze nigdy na publicznem zebraniu w Paryżu nie wypowiadano się tak otwarcie o niemożliwości uniknięcia wojny, jak na tem śniadaniu.

Przeciwko poglądowi o bliskości wojny na Dalekim Wschodzie wypowiedział się paryski korespodent moskiewskich „Izwiestij", znany pisarz Ilja Ehrenburg.

Ehrenburg z prawdziwie wisielczym humorem stwierdził, że „narazie Japończycy nie nam, lecz sobie brzuchy rozpruwają". Żałował, że tego pięknego zwyczaju niema także w Niemczech. Jest on zdania, że przyszły front bojowy rozciągać się będzie znacznie bliżej Paryża, aniżeli Moskwy.

Roy Howard, który był bardzo ostrożny w wypowiadaniu się, oświadczył, że gdyby wybuchła wojna pomiędzy Sowietami a Japonją, to jest on przekonany, że zwyciężą Sowiety. Gdyby jednakże Sowiety musiały walczyć na dwa fronty, to przypuszcza on prawdopodobieństwo klęski Sowietów.

Konfiskata 23 książek

Na ostatnich posiedzeniach gospodarczych wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego rozpatrywana była sprawa zajęcia przez władze administracyjne nakładu szeregu broszur i książek, sprowadzonych z zagranicy, przeważnie zaś z ZSSR. Sąd zatwierdził konfiskatę 23 książek w tem książki p. t.: „Co widzieliśmy w Polsce" wydawnictwo Centrali Patronatu w Paryżu. (PID.).

Zakłady Żyrardowskie

otrzymały nowe zamówienia

Agencja PID dowiaduje się, że Zakłady Żyrardowskie uzyskały nowe zamówienia, które umożliwiają zatrudnienie robotników w okresie wiosennym. Fabryki Żyrardowskie wykonać mają 2.000.000 worków lnianych, przeznaczonych dla przemysłu cukrowego.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Jak się dowiaduje agencja P. I. D., Służba Synoptyczna otrzymała w ciągu ostatnich dwóch dni meldunki, świadczące o całkowitym minięciu groźby powodzi na rzekach polskich. Lody na rzekach kresowych stopniowo spływają. Groźny zator, który wytworzył się na rzece Dziśnie pod Batorowem, przesunął się do ujścia rzeki, tak, że przybór wód ustał i rzeka opadła już poniżej 8 mtr. Sygnalizowane jest również opadanie wód na Niemnie i Wilji. W centralnych województwach wszystkie rzeki opadają, stan Bugu pod Wyszkowem wynosi już tylko 2 mtr. (PID.).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRONIKA WARSZAWY

Katastrofa samochodowo-kolejowa w Tworkach

Jedna osoba zabita i trzy ranne

Przed zakładem dla umysłowo chorych w Tworkach wydarzyła się w ub. sobotę o godz. 13-tej m. 30 katastrofa, której szczegóły są następujące. Od strony Grodziska jechał pociąg Elektrycznej Kolei Dojazdowej Nr. 9. Zgodnie z przepisami, oprócz sygnałów dźwiękowych, urządzonych przed bramą wjazdową do zakładu, motorowy również dzwonił. Mimo to kierowca samochodu półciężarowego,— Jan Ciechomski, wiozący do zakładu dwóch chorych, nie zatrzymał się, lecz w ostatniej chwili wjechał na tor, przypuszczając, że zdąży przejechać. Tymczasem nastąpiło nieuniknione starcie. Samochód został wywrócony na bok i wleczony na przestrzeni 60 mtr. Na alarm wybiegła służba zakładowa, oraz lekarze. Rzucono się na ratunek, wydobywając 3 osoby ranne z pod rozbitego samochodu, oraz motorowego, Majewskiego, rannego odłamkami rozbitych szyb w wagonie. Wszystkich przeniesiono do zakładu w Tworkach. Tam stwierdzono, że kierowca Ciechomski doznał pęknięcia podstawy czaszki i ogólnego potłuczenia. Mimo usilnych zabiegów lekarzy, Ciechomski zmarł.— Nowacki doznał pęknięcia szczęki, Bamcerz — ogólnie lekko potłuczony. Po nałożeniu opatrunku chorych umieszczono w szpitalu powiatowym w Pruszkowie.

Zagadkowy zgon

Przed domem Al. Jerozolimska 59, róg Emilji Plater, zasłabł nagle i upadł na chodnik 70-letni Józef Rachman, lekarz. Nieprzytomnego przewieziono do pobliskiej apteki, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć z przyczyny nieustalonej.

Zamachy samobójcze

22-letnia Kazimiera Rykowska, bez pracy, będąc zatrzymana w areszcie VIII-go komis., targnęła się na życie, przecinając sobie język nożykiem od maszynki do golenia.

18-letni Tadeusz Pietraszewski, robotnik, otruł się jodyną w bramie domu Łucka 28.

45-letnia Marja Wróblewska — przy mężu, otruła się esencją octową w mieszkaniu własnem. — Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Pietraszewskiego odwieziono do domu.

Rozprawa nożowa

Na ul. Ursynowskiej, nieznany sprawca napadł na 28-letniego Michała Rokickiego, murarza, któremu zadał nożem ranę kłutą okolicy lewej łopatki. Ofiarę zbrodniczej napaści, po opatrunku przez lekarza Pogotowia, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Awantura w sklepie kolonjalnym

Do sklepu kolonjalnego i handlu win i wódek Piotra Mickiewicza (Puławska 1), przyszli podchmieleni: Zygmunt Pyda, szlifierz i Henryk Gron, elektromonter, którzy zrobiwszy zakupy, — wszczęli z właścicielem sprzeczkę o wygórowany rachunek. Gdy kupiec starał się przekonać klijentów że ceny policzone w rachunku — odpowiadają ściśle cennikowi detalicznemu, wówczas „klijenci" rzucili się na Mickiewicza, bijąc go ręczną wiertarką i łomem żelaznym. Na krzyk pospieszyli z pomocą subjekci, którzy zlikwidowali zajście, wzywając policjanta. Ten przeprowadził pijanych awanturników do komis., gdzie, po spisaniu protokułu, obu osadzono w areszcie. Mickiewicza, który odniósł kilka ran tłuczonych głowy, opatrzył lekarz prywatny.

Starcie tramwaju z platformą

Przed domem Srebrna 5, wagon Nr. 223, tramwaju linji „T", jadącego w kierunku ul. Złotej, zawadził o jedną z wystających belek, któremi naładowana była przejeżdżająca platforma. Wskutek starcia, woźnica Marciniak, spadł z platformy na dyszel, doznając potłuczenia klatki piersiowej i brzucha. Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, M. przewieziono do domu.

Pęknięcie rury

i podmycie toru tramwajowego

Na rogu ul. Puławskiej i Madalińskiego, pod torem tramwajowym pękła w nocy rura wodociągowa. Woda podmyła tor na przestrzeni od ul. Madalińskiego do Olesińskiej. Na miejsce przybyło pogotowie linji tramwajowych — które zbadało stan podmytego toru, oraz pogotowie inspekcji wodociągów i kanalizacji. Po 6-godzinnej pracy uszkodzoną rurę zamieniono na nową.

STAN POGODY wg PIM

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj, dnia 23 b. m.: Najpierw dość pogodnie lub pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Ciepło. Początkowo słabe, potem umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe, w górach możliwy halny.

Z Rady Zawodowej

Wobec zbliżającego się terminu Konferencji Zarządów Związków oraz delegatów fabryk, Prezydjum Rady Zawodowej m. st. Warszawy przypomina tym Oddziałom związkowym, które dotąd jeszcze nie nadesłały spisów swoich delegatów, że ostateczny termin nadesłania wymienionych list wyznaczono na 23 marca włącznie. Organizacje, które do wyznaczonego terminu nie nadeślą spisu delegatów fabrycznych, będą pozbawione prawa przysłania na Konferencję swoich delegatów.

Poradnia prawna na Pradze

Porady prawne, na dzielnicy praskiej PPS. ul. Brukowa 35 IV piętro, udzielane będą nie jak dotąd we czwartki, a w każdy piątek od godz. 7.30 wiecz.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 23 b. m. godz. 6.30 pp. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. Długa 21.

WTOREK.

Dnia 24 marca b. r. (wtorek) o godz. 6 pp. w lokalu Dz. „Wola — Czyste" ul. Wolska 44, odbędzie się plenarne posiedzenie Wydziału Fabryczno - Zawodowego OKR.-u.

Towarzysze proszeni są o punktualne przybycie.

DZIELNICA „MOKOTÓW". W poniedziałek, dnia 23 marca br. o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

ZE STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH KOŁO WARSZAWSKIE.

W środę, dnia 25 marca, o godz. 10 rano, odbędzie się nadzwyczajne Walne zebranie Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Sprawy b. ważne. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

W.O.M. T. U. R.

Koło im. L. Waryńskiego. *Środa* godz. 8-a: Pierwsze zebranie organizacyjne Sekcji Młodzieży P. P. S. Referent tow. Karniol.

Piątek godz. 8-a: Ogólne Zebranie Członków Koła L. Waryńskiego z referatem.

Niedziela godz. 5-a: Świetlica Szkolna (Warecka 7) z referatem tow. Wandy Wróblewskiej o książce Zegadłowicza „Zmory". Obecność wszystkich turowców pożądana.

Jubileusz Ćwiklińskiej

Zapowiedź jubileuszu znakomitej artystki, ulubienicy publiczności, Mieczysławy Ćwiklińskiej, w dniu 3 kwietnia w teatrze Narodowym w „Spadkobiercy" Grzymały - Siedleckiego wywołała wielkie zainteresowanie wśród najszerszych sfer. Ćwiklińska bowiem należy do tych artystek, które cieszą się powszechną i bezapelacyjną a gorącą sympatją widzów i fenomenalną popularnością.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. W najbliższy wtorek, t. j. 24 b. m. Teatr Ateneum występuje z premjerą sztuki W. O. Somina, w przekładzie M. Hemara, „Zamach".

W nowej sztuce bierze udział Stefan Jaracz oraz po raz pierwszy w Ateneum wystąpi gościnnie Irena Eichlerówna.

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna. Jutro nader interesująca premjera R. Wagnera „Tannhauser" na uczczenie 25 lat pracy artystycznej dyr. Adama Dołżyckiego. Tytułową rolę Tannhäusera odtworzy świetny artysta Opery wiedeńskiej, Stanisław Kowalski, któremu towarzyszy gościnnie Wanda Wermińska. We środę i czwartek „Kwiat Hawaju" w premjerowej obsadzie z Lodą Halamą.

W piątek powraca na afisz wesoły i melodyjny „Baron cygański" Straussa. W sobotę i niedzielę wiecz. „Kwiat Hawaju". W niedzielę o g. 3.30 pop. „Faust" z Nocą Walpurgji, z Fedyczkowską i Zaleskim w rolach głównych.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 13-ty „Mieszczanin - szlachcicem" Moljera.

W próbach „Spadkobierca" Grzymały - Siedleckiego na jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej Mieczysławy Ćwiklińskiej w dniu 3 kwietnia b. r.

TEATR POLSKI: Dziś „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

Jutro „Zburzenie Jerozolimy".

TEATR MAŁY: — Dziś komedja Acharda „Koko".

TEATR NOWY: Dziś komedja „Był sobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś komedja „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś cieszącą się niezmiennem powodzeniem świetną komedję Bus-Feketego „Trafika pani generałowej".

TEATR WIELKA REWJA. Dziś komedja muzyczna „Całus i nic więcej".

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Matura" z Adwentowiczem, Andrzejewską i Grywińską.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Dziś „Ogród rozkoszy" z Kalinówną, Żelichowską i Jarosym na czele zwiększonego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedję J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro przy ul. Elbląskiej 51 „Most".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 7 i 9.15 wielki program cyrkowy. Na czele atrakcyj — Eduardo Bibiano, król tanga.

Kącik radjowy

Dziecko w rodzinie bezrobotnej

Skutki klęski bezrobocia, tragicznej, przymusowej bezużyteczności ludzi, odbijają się najdotkliwiej na istotach najsłabszych — na dzieciach. Niedożywienie, fatalne warunki higjeniczne, wielka śmiertelność dzieci, oto skutki materjalnej tej klęski. Strona moralna bezrobocia uderza w dzieci jeszcze silniej, a walka na tym froncie jest daleko cięższa niż walka z brakami materjalnemi.

Temat ten omówi Wanda Wojtowicz - Grabińska w odczycie p. t. „Dziecko w rodzinie bezrobotnej", który nadamy dnia 28 marca o godz. 17.00.

Koncert symfoniczny

Na program koncertu symfonicznego, który poprowadzi dn. 23.3 o godz. 22.00 kapelmistrz Antoni Rudnicki, składają się następujące utwory: „Serenada" wybitnego symfonisty rosyjskiego, rzadko u nas grywanego M. Miaskowskiego; Czajkowskiego „Romeo i Julja", oparte na tragedji Szekspira pod tym samym tytułem, utwór pełen melodyjności i namiętności; oraz francuskiego kompozytora Henri Rabaud „Nocną procesję", w której kompozytor oddaje nastrój nocy świętojańskiej i wreszcie Ravela „Alborada del gracioso".

Trębacz wiosenny

Wiosna zbliża się wielkiemi krokami, budząc z zimowego snu całą przyrodę i przestworza wypełniają się różnorakiemi głosami. Wśród tych głosów na własną nutę gra włochaty trzmiel—trębacz wiosenny. O ciekawych obyczajach tego stworzonka opowie w barwnej pogadance przyrodniczej, transmitowanej dnia 23 marca o godz. 17.50 z Wilna, dr. Axel Stjerna, znany szerokim kołom radjosłuchaczy popularyzator wiedzy przyrodniczej, łączący w swych prelekcjach rzeczowość naukowca z piękną formą wykładu.

Recital skrzypcowy i pieśni

W poniedziałek dnia 23.3 o godz. 17.20 wystąpi przed mikrofonem młoda polska skrzypaczka niedawno nagrodą Polskiego Radja odznaczona kompozytorka Grażyna Bacewiczówna, która wykona przed mikrofonem kilka utworów skrzypcowych, m. in. kompozycje własne. Wkrótce po tym recitalu, bo o godz. 16.15 znana śpiewaczka Adelina Korytko - Czapska odśpiewa przed mikrofonem poznańskim pieśni Lipskiego, z obcych zaś kompozytorów: R. Straussa, Athosa Palmy — „Pieśni indyjskie".

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 23 marca.

6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.35 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. Przerwa. 11.57 Czas. 12.15 „Opryskiwanie drzew warunkiem zyskowności sadu". — 12.25 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. Przerwa. 15.15 Eksport i giełda: 15.30 „Mniej znane przeboje z płyt. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Pieśni. 16.45 — „Kupiłam płaszcz" — skecz. 17.00 „Minuta poezji". 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Trzmiel - trębacz wiosenny. 18.00 Koncert. 18.30 „Listy od dzieci". 19.05 Reklamy. 19.35 Sport. Przerwa. 20.00 Koncert 21.00 Turniej tenorów z płyt. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna z płyt. Koniec o godz. 23.30.

Kulisy nowoczesnego małżeństwa

Za kulisy nowoczesnego małżeństwa, w świat przeżyć ludzi, duszących się w więzach instytucji przez modne prądy uważanej za przeżytek, za anachronizm w dzisiejszych czasach swobody obyczajów i przewartościowania tylu pojęć, wprowadza widza mistrz ekranu, Frank Borzage w filmie p. t. „Małżeństwo na bezdrożach". Do sukcesu filmu przyczynia się, oprócz znakomitej reżyserji, obsada: Główną rolę kobiecą kreuje urocza Kay Francis; dwóch partnerów jej grają: George Brent i Warren William.

„Małżeństwo na bezdrożach" ujrzymy już niedługo na ekranie kina „Majestic". (x)

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Będziesz zawsze moją".
APOLLO: „Jego wielka miłość".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
AMOR: „Katjusza" i „Cienie Broadwayu".
ANTINEA: „Tancerki z Buenos Aires".
AKRON: „Młode orly" i „Mały pułkownik".
AS: „Rapsodja Bałtyku".
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny".
CAPITOL: „Wielki czarodziej" (film sowiecki).

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Dodek na froncie" i atrakcje.
COLOSSEUM (Małe): „Wielkie wydarzenie".
CORSO: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą
CZARY: „Człowiek i wilk".
EUROPA: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
FAMA: „Jaśnie pan szofer".
FILHARMONJA: „Mazur" film niemiecki z Polą Negri.

FLORIDA: „Rapsodja Bałtyku" i „Noc Wigilijna".
FORUM: „Burza nad światem".
HOLLYWOOD: „Noc na Transatlantyku" i rewja.

HELJOS: „Kochaj tylko mnie".
ITALJA: „Czar walca".
LOS: „Śluby ułańskie".
KOMETA: „Dom Nr. 56" i rewja.

MAJESTIC: „Poznali się w Monte Carlo".

MASKA: „Mężowie do wyboru" i „Niewolnice z Mandalay".
MEWA: „Sen nocy letniej".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Arcylokaj".

MUCHA: „Sing-Sing".
NOWA TOMBOLA: „Wesoła wdówka" i „Sobowtór".
OKO PRASKIE: „Don Juan" i „Młode Orły".
PAN: „Pan Twardowski".

PETIT TRIANON: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth i „Ostatni romans króla".
POPULARNY: Droga bez powrotu" i rewja.
PROMIEŃ: „Pozwól się kochać" i „Mały pułkownik".
PRAGA: „Nie miała baba kłopotu".
RAJ: „Czarny kot" i film polski.
RIALTO: „Oskarżam Cię Matko — Matternelle".
RIVIERA: „Wyprawy krzyżowe".
ROMA: „Metropolitan".
ROXY: „Chińskie morza".
SFINKS: „Należę do Ciebie" i rewja.
STYLOWY: „W cieniu gilotyny".
SOKÓŁ: „Karjera" z Martą Eggerth i „Amerykański Jazz".
TON: „Indyjscy piechurzy".
UCIECHA: „Katarzynka" z Fr. Gaal.
UNJA: „Złodziej serc" i rewja.

Kronika krakowska

Odczyt H. Dembińskiego

Organizacja Malarzy w Krakowie urządza w środę, 25 b. m., w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16, odczyt, który wygłosi tow. dr. H. Dembiński, redaktor dwutygodnika „Poprostu" z Wilna, na temat: *„Ogólne położenie robotników w Polsce"*.

Wstęp 30 groszy, dla członków związków zawodowych — 20 gr.

Dochód przeznacza organizacja na cele kulturalno - oświatowe. Bilety wstępu można nabywać wcześniej w oddziale malarzy, Al. Krasińskiego 16 I p. codziennie w godz. 5 — 7 wieczór.

Początek odczytu o godz. 7 w.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. „Rigoletto" z Adą Sari.

TEATR BAGATELA.

Codziennie „Ras Kuksa w Negusynji".

Dyżury lekarzy

Dnia 23 marca noc:

1. Dr. Haas Adolf Sarego 10, tel. 126-92.
2. Dr. Jurkowicz Ignacy Wrzesińska 9, tel. 134-80.
3. Dr. Rubinstein Dora Dietla 89, tel. 178-64.
4. Dr. Tochowicz Leon Karmelicka 2, tel. 177-87.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Jego wielka miłość".

ATLANTIC: „Oskarżam cię, matko".

APOLLO: „Złotowłosy brzdąc".
CAPITOL: „Roześmiane oczy".
PROMIEŃ: „Amfitrion".
STELLA: „Piotruś".
SZTUKA: „Peter Hobertson".
ŚWIT: „Pan Twardowski".
UCIECHA: „Kto ostatni całuje?"
WANDA: „Zaczęło się od pocałunku".

Radjo krakowskie

WTOREK.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południowy. 12.30 Płyty. 13.25 „Z rynku pracy". 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Skarby Polski". 17.15 Potpourri z operetek. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recit. fort. 18.30 „Jako iné pan Erazm Czeczotka, burmistrz miasta Krakowa przed sądem był pozwany dla swych występków niecnotliwych". 18.45 Płyty. 19.00 „Kronika przyrodnicza". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Gitara". 20.10 „Tannhauser".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Uaktywnić i rozszerzyć front!

Smutne doświadczenie rozbicia sił proletarjackich z jednej strony, zaś wypadki polityczne najnowszych czasów,—w kształtowaniu się których faszyzm odegrał nieostatnią rolę — z drugiej strony, spowodowało wybitne przekształcenia terenu walki społeczne a w związku z tem przegrupowanie sił na odcinku młodzieżowym.

W Polsce, zaistniały duże możliwości rozszerzenia sfery wpływów ruchu klasowego. Sytuacja ta nie może być obojętną dla robotniczego ruchu sportowego. Przed sportem naszym zarysowała się wyraźnie perspektywa nawiązania współpracy ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici", który po ostatnim swym kongresie, ideologicznie zbliżył się do obozu klasy robotniczej i mógłby przystąpić na zasadach autonomicznych, do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, wykorzystując dla swych potrzeb nasz aparat i doświadczenie. W kierunku zjednoczenia, jak nam wiadomo, toczą się również pertraktacje z klubami, które w r. 1928 odpadły od klasowego ruchu robotniczego naskutek rozłamu.

Pójście na spotkanie możliwościom wyrastającym z chwili dzisiejszej, oto nietylko chlubne zadanie, ale dziejowy obowiązek ruchu robotniczego.

W ostatnich czasach na łamach „Sztafety" w różnych oderwanych od siebie artykułach wypowiedzieli się czołowi działacze sportu robotniczego na aktualne tematy robotniczej polityki sportowej. Jest charakterystyczne, że wypowiedzi te pojawiły się właśnie teraz i pomimo, że miały charakter spontaniczny, podyktowany oderwanemi potrzebami, stanowią mocne przesłanki dla wniosków, co do kierunku socjalistycznej polityki sportowej w najbliższym okresie. I tak, główny technik ZRSS., tow. Wilczyński, bezlitośnie odsłonił faworyzowanie organizacyj reakcyjnych przez decydujące czynniki sportowe. Na niezbitych faktach zobaczyliśmy tam, jak nie ukrywając swych zamiarów i intencyj subsydjuje się burżuazyjne kluby sportowe, buduje się dla nich boiska, ułatwia się egzystencje i t. p. W tym samym czasie robotniczy ruch sportowy reprezentujący większość społeczeństwa pracy, narażony jest na szykany, pozbawiony jest najistotniejszej pomocy materjalnej, pomimo, że podatki płaci właśnie świat pracy. Z sytuacji tej tow. dr. Jerzy Michałowicz, sekr. gen. Zw. Rob. Stow. Sport. wysnuwa słuszne postulaty **równouprawnienia** robotniczego ruchu sportowego. Wreszcie prezes ZRSS. tow. Kazimierz Pużak wskazuje na konieczność podniesienia siły fizycznej i sprawności przodowniczych kadrowych zastępów młodzieży walczącego proletarjatu, jako na nieodzowny warunek zwycięstwa **całego proletarjatu**. W ten sposób sport robotniczy powiązany został w nierozdzielną całość z klasą robotniczą i jej walką.

To są przesłanki. Wnioski nasuwają się same. Walka o równouprawnienie robotniczego ruchu sportowego jest zarazem egzaminem sprawności i dojrzałości tego ruchu, jako ruchu klasy walczącej o **upowszechnienie kultury oświaty, pracy.** Tak zarysowuje się wspólny dla całego ruchu robotniczego cel. Zadanie tego ruchu na odcinku sportowym w dobie bieżącej sprowadziłoby się zatem do:

a) zjednoczenia organizacyj ciążących ku nam ideowo;

b) określenie stanowiska robotniczo - chłopskiego ruchu sportowego wobec zagadnień, które nasuwa ogólna sytuacja młodego pokolenia;

c) wyklarowanie „linji, podziału" między społecznym, robotniczo - chłopskim ruchem sportowym a sportem, który nie tylko organizacyjnie ale i ideowo jest narzędziem anty-społecznych doktryn faszystowskich wojennych;

d) zabezpieczenie samowystarczalności dla robotniczo-chłopskiego ruchu sportowego przez odpowiednią politykę wyszkoleniowo - organizacyjną.

Wskazania w tym kierunku znajdujemy w art. tow. Władysława Pietrzykowskiego p. t. „Zdobywajmy nowe tereny" — chodzi o nastawienie się na takie rodzaje wychowania fizycznego, które nie powodując dużych nakładów pieniężnych pozwolą na rozwinięcie sportu masowego;

e) podjęcie akcji o upowszechnienie wych. fizycznego poprzez równouprawnienie sportu robotniczo - chłopskiego. Walka o te postulaty nie da się oddzielić od postulatów społecznych młodej lewicy polskiej, która kategorycznie i demonstracyjnie odgradza się od faszyzmu, militaryzmu i wojen, wysoko podnosi sztandar walki o sprawiedliwość społeczną, demokrację i wolność oraz pracę i oświatę dla wszystkich.

Sport robotniczy nigdy nie krył się ze swoją odrębnością ideologiczną i węzłami, które go łączą z klasowym ruchem robotniczym. Przynależność do rodziny socjalistycznej dawała **mu możność posługiwania się olbrzymim dorobkiem teoretycz**nym i praktycznym rchu klasowego, który pozwolił przewidzieć, że w ustroju kapitalistycznym klasy pokrzywdzone, tak jak w innych dziedzinach, również w dziedzinie sportu, należnego sobie prawa nie otrzymają. W chwili, gdy cała klasa robotnicza po prawa swoje sięga na drodze walki, sportowemu ruchowi robotniczemu, nic innego nie pozostaje, jak dotrzymać kroku całemu ruchowi. Przyjdzie to tem łatwiej, że uczyniono wszystkie próby osiągnięcia swych praw cierpliwością. Ale rezultaty wyczekiwania potwierdzały teoretyczne założenia walki klasowej. A zatem musimy **walczyć o równouprawnienie** z pełną świadomością tej prawdy, że pełne prawa zdobędzie klasa robotnicza tylko w takim ustroju, który sama stworzy.

EDWARD HRYNIEWICZ.

Lekkoatleci na start!

Okres zimowy przemija. We wszystkich klubach robotniczych panuje ożywienie. Czynione są ostatnie przygotowania przed zbliżającym się sezonem wiosennym.

Wyrazem tych „wiosennych nastrojów" jest przykład Wydziału Lekkoatletycznego, który staje w przededniu swego sezonu i zabiera się do pracy. Co nam przyniesie nowy sezon? Zwycięstwa czy porażki? Spełnienie życzeń czy też dużo rozczarowań? — oto pytania, które zadają sobie lekkoatleci klubów robotniczych.

My ze swej strony odpowiadamy: bez względu na to, czy będą klęski, czy piękne sukcesy — zarówno w jednym jak i w drugim wypadku rezultaty będą owocne, gdy tylko w pracę swoją włożymy zapał i energję, jeżeli nam się uda szeregi nasze rozszerzyć, umasowić, jeżeli uda się nam je podnieść na odpowiedni poziom świadomości klasowej i jeżeli w tych „konkurencjach" osiągniemy dobre rezultaty, będzie to największym sukcesem, który przyćmi bolesne porażki na boisku, będzie najlepszą nagrodą nawet w wypadku szeregu gorzkich rozczarowań.

Powtarzamy: byle tylko z energją, zapałem i wiarą we własną sprawę.

Wykazać się temi cechami jest obowiązkiem wszystkich robotniczych lekkoatletów.

A oto pierwsza próba.

W niedzielę, dnia 29 marca o g. 10 rano na boisku Skry odbędą się propagandowe biegi naprzełaj dla mężczyzn, kobiet, młodzików i piłkarzy.

Będzie to zarazem sprawdzianem naszych możliwości i dlatego obowiązkiem naszym jest dołożyć wszystkich starań, aby biegi te wypadły jak najbardziej imponująco, by, jak najwięcej skupiły młodzieży robotniczej Warszawy.

Pamiętajcie! Zapisy przyjmuje sekretarjat W. R. S. K. O. (Czerwonego Krzyża 20) tylko do dnia 26 marca. Wpisowe od zawodnika wynosi 20 groszy. Badania lekarskie zawodników odbędą się przed biegiem o godz. 9 rano w lokalu Skry.

Zapisujcie się masowo!

Lekkoatleci na start!

Walne zebranie R.T.K.S. „Sarmata"

W dniu 29 marca r. b. t. j. w niedzielę o godz. 9.30 w pierwszym terminie a 10.30 w drugim terminie, w lokalu klubowym przy ul. Wareckiej Nr. 7 odbędzie się **doroczne walne zebranie R. T. K. S. „Sarmata"** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) kasowe. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniami. 6) Wybory Władz Klubu: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego. 7) Wnioski Zarządu i Członków. 8) Wolne wnioski.

Wnioski członków winny być nadesłane na piśmie do Zarządu najpóźniej 7 dni przed terminem Zebrania.

Zaznacza się, iż do głosowania uprawnieni są tylko członkowie, którzy opłacili całkowicie składki za rok 1935.

Tatry w słońcu wiosennem!

Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. organizuje w czasie od 10 do 17 kwietnia 1936 roku obóz w Zakopanem dla kobiet i mężczyzn.

Na obozie tym będzie zorganizowana grupa turystyczna oraz grupa narciarska. Bezpłatna nauka jazdy na nartach, pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora.

Opłata za pobyt na obozie wynosi: dla członków ZRSS. kobiet zł. 17.50; dla członków ZRSS mężczyzn zł. 20.00.

Dla członków bratnich organiz. kobiet zł. 20.00; dla członków bratnich organiz. mężczyzn zł. 23.00.

Dla niestowarzyszonych kobiet zł. 25.00; dla niestowarzyszonych mężczyzn zł. 28.00.

Wszyscy uczestnicy korzystają z 81 proc. zniżki kolejowej.

Zapisy do dn. 3.IV 1936 roku przyjmuje sekretarjat ZRSS, Czerwonego Krzyża 20, pokój 62, telefon 2-31-95.

Wielka manifestacja sportu robotniczego

Akademja sportowa W.R.S.K.O.

W ubiegłą niedzielę w sali teatralnej „Ateneum" odbyła się wielka akademja sportowa, organizowana przez Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy pod hasłem: „Robotnik musi być silnym".

Hasło rzucone przez WRSKO. znalazło głęboki oddźwięk wśród szerokich rzesz robotniczej Warszawy, która tłumnie przybyła na Akademję, wypełniając olbrzymią salę kolejarzy do ostatniego miejsca.

Imieniem WRSKO. otworzył Akademję tow. **Z. Pietrzykowski,**— poczem orkiestra Związku Pracowników Elektrowni pod kierownictwem tow. Turczyńskiego odegrała „Hymn sportowy".

Pierwszy przemawiał przewodniczący Zarządu Głównego Z. R. S. S. tow. **K. Pużak,** który podkreślił konieczność doceniania sportu i jego roli przez cały ruch robotniczy. Sport robotniczy jest jednym z bardzo ważnych odcinków i rozwój jego świadczy niezadko o stanie i rozwoju całego ruchu robotniczego w danym kraju. Wychowując robotników w szeregach sportu robotniczego oddaje my ruchowi usługę kolosalną, — gdyż ruch socjalistyczny musi grupować w swych szeregach ludzi silnych. W krajach, gdzie ruch robotniczy odgrywa rolę małą, przychodzi do głosu faszyzm. Od organizacyj partyjnych i [illegible] wodowych żądamy doceniania wielkiej roli, jaką w toczącej się walce może odegrać sport robotniczy. Socjalizm, przebudowując całe społeczeństwo, rozwiązując wszystkie problemy życia ludzkiego, rozwiązuje je tylko i wyłącznie w drodze walki. Tak samo i robotnik, gdy przyjdzie do sportu, zrozumie, że tylko w drodze walki osiągnie zwycięstwo. Chcemy być bojowym odcinkiem klasy robotniczej. W tem zadaniu naszem liczymy na pomoc całego ruchu, by wspólnie wytworzyć wielką siłę klasy robotniczej. Tą siłę musimy budować, bo chcemy, pragniemy i musimy być silni.

Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru" zabrał głos sekretarz generalny ZRSS — tow. **J. Michałowicz.**

Na samym wstępie stwierdza, że sport przestaje być przywilejem bogatych, gdyż coraz szersze warstwy garną się do niego. Do niedawna robotniczy zorganizowa[illegible] partji i organizacjach zawodowych, odnosiły się nieufnie do sportu, uważając, że sport odciąga młodzież od walki. Inaczej tą sprawę traktowali nasi wrogowie. Przykładem tego jest Holandja, gdzie partje burżuazyjne są silne dzięki docenianiu sportu. Dzisiaj w psychice robotników, zorganizowanych w partji i związkach zawodowych nastąpił wielki zwrot i zrozumienie, że sport jest jednym z ogniw walki o lepszy ustrój.

Znaczenia sportu nie wolno nam niedoceniać, chociażby ze względu na jego atrakcyjność w W Niemczech na 80 tysięcy młodocianych, członków socjalistycznych organizacyj, było zgórą miljon robotniczych sportowców.

W dalszych słowach tow. Michałowicz omawia trudne warunki pracy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, oraz politykę władz, które wydają olbrzymie sumy na reprezentacyjne boiska i stadjony sportowe, a odmawiają pomocy finansowej dla sportu robotniczego, atakuje kluby patronackie, które odgrywają rolę dywersyjną przez kaperowa[illegible] i przekupywanie zawodników, wypowiada się przeciwko olimpjadzie hitlerowskiej, twierdząc, że sport robotniczy olimpjadzie wojny przeciwstawia robotniczą olimpjadę pokoju i wolności, która odbędzie się w Antwerpji.

Imieniem Kobiecego Wydziału Z. R. S. S. przemawiała tow. **Kluszyńska,** która stwierdza, że w psychice kobiety dzisiejszej nastąpiła głęboka zmiana. Kobieta staje dzisiaj do walki obok mężczyzny. Stwierdza, że robotniczy ruch sportowy nie może być na marginesie pracy socjalistycznej, musi tkwić głęboko swemi korzeniami w całym ruchu. To samo dotyczy i kobiety, która czy to w klubach sportowych, czy innych organizacjach musi być mocno związana z pracą socjalistyczną.

Dowodem tego, że już tak jest, może służyć fakt ostatniego strajku łódzkiego, gdzie kobiety odegrały kolosalną rolę. Kończy twierdzeniem, że w dalszym ciągu [illegible] kobieta razem z mężczyzną musi walczyć o poprawę swego bytu.

Tow. **Fotek** imieniem Warszawskiej Rady Zawodowej podkreśla solidarność związków zawodowych z robotniczym ruchem sportowym. Nawiązując do słów tow. Michałowicza, odnośnie dywersyjnej roli klubów fabrycznych, twierdzi, że zjawisko to nie jest obce i na terenie zawodowym, gdzie t. zw. żółte związki odgrywają rolę zdrady interesów robotniczych. Podkreśla konieczność opieki i współpracy z ruchem sportowym i kończąc, wznosi okrzyk na cześć Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, gromko podchwycony przez salę.

W części artystycznej orkiestra Związku Pracowni Elektrowni pod dyrekcją tow. Turczyńskiego odegrała uwerturę Masaniello Aubera, w części sportowej szkoła R. T. P. D. wykonała szereg obrazów plastycznych i rytmicznych, grupa dziecięca I. R. O. W. F. pokazała obraz żeglarzy, efektownie wykonane piramidy, Sekcja kobieca R. K. S. R. T. T. „Start" wykonała gimnastykę rytmiczną, sekcja bokserska R. K. S. „Skra" pokazem wzorowego treningu bokserskiego uzupełniła program akademji.

PODZIĘKOWANIE.

W. R. S. K. O. składa podziękowanie orkiestrze Zw. Prac. Elektrowni z niezmordowanym tow. Turczyńskim na czele za uświetnienie akademji i O. K. R.-owi warszawskiemu za pomoc bezinteresowną przy zorganizowaniu akademji.

Mistrzostwa ping-pongowe

Rozgrywki ping-pongowe są w całej pełni. Ostatnio notujemy wyniki: Skra — Znicz 10:0; Hapoel — Marymont 10:0; Skra—Maraton 7:3; Hapoel — Gwiazda 10:0; Gwiazda—Znicz 6:4; Maraton — Marymont 10:0; Hapoel — Skra 7:3.

Stan tabeli bez większych zmian. W dalszym ciągu na czele stoi falenicki Hapoel przed Skrą również z Falenicy.

Dla orjentacji naszych czytelników podajemy szczegółowy wykaz kolejności klubów:

	gier	punkt
1. Hapoel (Falenica)	[illegible]	[illegible]
2. Skra (Falenica)	[illegible]	[illegible]
3. Gwiazda (Otwock)	[illegible]	[illegible]
4. Maraton	[illegible]	[illegible]
5. Marymont	[illegible]	[illegible]
6. Znicz	[illegible]	[illegible]
7. Bojer	[illegible]	[illegible]
8. Gwiazda	[illegible]	[illegible]

Jak widzimy lider grupy Hapoel jest silnie zagrożony w dalszym ciągu przez Skrę i Gwiazdę. Możliwem jest, że dojdzie do „czołówki" [illegible] raton, który ma tylko 1 punkt więcej, stracony od Gwiazdy. Środkowe [illegible] beznadziejny [illegible].

Zawody zapaśnicze o puhar Skry

W sobotę i w niedzielę odbyły się zawody zapaśnicze o puhar Skry z udziałem Elektryczności, Legji i Skry. Wyniki zawodów były następujące:

SKRA — LEGJA 13:9.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

waga kogucia — Neubauer II (L) przegrywa spowodu nadwagi z Zawiskim. W spotkaniu towarzyskiem zwycięża Neubau[illegible]

piórkowa — Szlenkier (Skra) wygrywa z Wiśniewskim;

lekka — Neubauer I (L) zwycięża Wiciaka;

półśrednia — Szewczyk (S) zwycięża Lautmana; **średnia** — Kaźmierczak (L) wygrywa walkowerem spowodu niestawienia się przeciwnika; **półciężka** — Syrecki (S) przegrywa z Redą; **ciężka** — Maliński (S) wygrywa z tych samych powodów walkowerem.

ELEKTRYCZNOŚĆ — SKRA: 15:6.

Wyniki:

Kogucia — Fedorowicz (El.) wygrywa walkowerem spowodu nadwagi Kronberga. W spotkaniu towarzyskiem zwycięża też Fedorowicz; **piórkowa** — Łukowski (El) przegrywa ze Szlenkierem; **lekka** — Lenartowicz (El) wygrywa z Wiciakiem; **półśrednia** — Zalewski (El) przegrywa z Szewczykiem; w wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej zawodnicy Elektryczności zdobyli punkty walkowerami spowodu niestawienia się zawodników Skry.

Dokończenie zawodów odbędzie się w najbliższą sobotę.

Bokserzy Skody pokonali Gwiazdę

W niedzielę, w gmachu cyrku warszawskiego odbył się towarzyski mecz bokserski Skoda — Gwiazda— zakończony wynikiem 11:5 na korzyść Skody.

Najciekawszem spotkaniem turnieju był mecz w wadze koguciej pomiędzy Rotholcem i Czortkiem, wygrany na punkty przez Rotholca. Przez wszystkie trzy rundy walka była niezwykle zacięta i emocjonująca.

Obaj bokserzy wykazali doskonałą formę.

Wyniki innych walk przedstwiają się następująco:

w wadze muszej — Załusznicki (G) zremisował z Adamczykiem;

piórkowa: Miller (S) pokonał Żytnika przez techniczny nokaut w drugiej rundzie, a Narwik (S) zdobył 2 punkty bez walki wobec niestawienia się na ringu Zatela;

lekka: Bąkowski (S) pokonał w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. surowego, ale dobrze zapowiadającego się Goldfarba;

średniej: Matuszewski (S) wypunktował cięższego o kategorję Rosenberga;

półciężkiej: Pisarski (S) wygrał bez walki wobec niestawienia się na ringu Cebulaka.

Wreszcie w wadze póciężkiej Albert (G) wypunktował Małkowskiego.

Sędziował w ringu p. Lewesam.— Punktowali: prokurator Leniewski i p. Sachnowski.

Widzów około 1.500

Skra-Bzura 0:1 (0:0)

W ub. niedzielę Skra gościła u Bzury w Chodakowie, przegrywając do niej 1:0.

Do przerwy lekka przewaga Skry nie wyzyskana jednak cyfrowo, po przerwie natomiast gra wyrównana. Nadmienić należy, że Skra wystąpiła w osłabionym składzie bez Janusza, Masikowskiego, Kubery i Szymańskiego. Ze Skry wyróżnili się Smosarski II i Wybrański, z Bzury Zgliński, b. gracz Polonji.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Symulak z Grodna ma zupełną rację, twierdząc, że sport robotniczy jest za mało rozpowszechniony na Kresach Wschodnich. W dużej mierze, jest to wynikiem braku uprzemysłowienia, a co się z tem wiąże i małego procentu robotników w tych stronach. Jak wiadomo Wam, nie tylko praca sportu robotniczego, ale praca całego ruchu socjalistycznego na tym terenie mocno szwankuje. Zgadzamy się jednak z Wami, że powinno to właśnie dopingować władze ZRSS.-u do uaktywnienia pracy w tym trudnym terenie.

Ob. „Sobiepan" — nie wydrukujemy z dwuch względów: raz, że forma wiersza mocno szwankuje, a pozatem treść nie odpowiada nam ideologicznie. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych propaguje przedewszystkiem masowość sportu, a nie indywidualne wyczyny. Dlatego też „kult wyczynu" i „cześć zwycięzcy" mówiąc pańskiemi słowami, zupełnie rozmijają się z założeniami ideologicznemi „Sztafety".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.